

Marian Eckert
Politechnika Zielonogórska

POGRANICZE LUBUSKO-BRANDENBurskie PROBLEMY POLITYKI INTERREGIONALNEJ

Punktem wyjścia niniejszych rozważań jest hipoteza o powstawaniu na pograniczu lubusko-brandenburskim regionu transgranicznego. W związku z tym wydaje się usprawiedliwiony postulat podjęcia nowych wyzwań, zmierzających do rozumnego, silniejszego zintegrowania polsko niemieckich związków i skoordynowania polityki wspólnego kształtowania regionu.

Pojęcie *region* rozumiane jest rozmaicie, w zależności od tego, czy posługują się nim historycy, czy geografowie lub ekonomiści. W tym miejscu przyjmujemy definicję politologiczno-socjologiczną osadzoną w realiach integrującej się Europy. Obok takich cech, jak jednorodność ekonomiczna i geograficzna, a także charakterystyczna przeszłość, na plan pierwszy wysuwa ona poczucie wspólnoty interesów i zamierzeń ludności zamieszkującej określone terytorium, zdolność mieszkańców do konsolidacji wokół ich interesów. Właśnie ta świadomość decyduje o tym, czy istnieje lub tworzy się region¹.

W Polsce pojęcie *region* odnosi się wciąż jeszcze do części obszaru państwowego, do „struktury przestrzennej [...] stanowiącej podsystem gospodarki narodowej”². Bliskie już w czasie wejście Polski do Unii Europejskiej oznacza jednak, że trzeba będzie nadać nowe treści wielu pojęciom, w tym także takim, jak *granica* lub *gospodarka narodowa*. Postępujący szybko proces

¹ Szerzej: M. Eckert, *Problemy rozwoju obszarów przygranicznych - Środkowe Nadodrze regionem transgranicznym*, Zielona Góra 1991, s. 8-15; i d e m, *Strefa Odra - Nysa - Dolna Warta w planach regionalizacji kraju — problemy rozwoju*, „Rocznik Lubuski” 1992, t. XVII, s. 65-97; *Regionale Bedingungen der grenzüberschreitenden Zusammenarbeit und Integration in Europa am Beispiel des Mittelodergebietes*, [w:] *Das Mittelodergebiet-Probleme der Entwicklung und Zusammenarbeit mit Deutschland*, Zielona Góra 1993; *Specyficzne cechy polsko-niemieckiego obszaru przygranicznego - ukierunkowania współpracy sąsiedzkiej*, [w:] *Problematyka zachodniego obszaru pogranicza*, Warszawa 1993; *Rola administracji rządowej w kształtowaniu przestrzeni regionalnej.*, [w:] *Management*, Zielona Góra 1997, s. 5-11; *Ziemia Lubuska regionem*, „Wspólnota” 1998, nr 17, s. 6-7; *Region Lubuski w procesie integracji Polski z Europą*, [w:] *Lubuskie Forum Samorządowe*, Zielona Góra 1998, s. 35-42; *Die Gebiete an der Mittleren Oder-Raum der regionalen Politik*, „Studia Historiae Oeconomicae” 1998, vol. 23; zob. też: *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*, red. L. Gołdyka, J. Leszkowicz-Baczyński, L. Szczegółka, M. Zielińska, Zielona Góra 1997.

² *Polityka ekonomiczna*, red. B. Winiarski, Wrocław 1996, s. 226.

usamorządowania władzy wymusi też zmianę treści takich pojęć, jak *państwo*, *region*, *polityka regionalna*, *polityka lokalna*.

Nie wdając się w rozważania na temat wszystkich tych pojęć, a tym bardziej na temat konsekwencji, jakie przyniesie nowe ich zdefiniowanie (np. dla rozumienia *suwerenności narodowej*), pozostajmy przy regionie lubusko-brandenburskim, jako terytorium, na którym polscy i niemieccy mieszkańcy mają wspólne, ważne interesy. Należą do nich: potrzeba zlikwidowania historycznych zapóźnień w rozwoju pogranicza, konieczność wspólnego ratowania dziedzictwa kulturowego (w pojedynkę jest to niemożliwe), konieczność wspólnego rozbudowania infrastruktury technicznej, co pozwoliłoby optymalnie wykorzystać nadchodzącą koniunkturę, którą stworzy rozrastanie się rynku europejskiego na wschód.

Wspólnota interesów mieszkańców Wschodniej Brandenburgii i Ziemi Lubuskiej wymusza harmonijne współdziałanie, jest ważniejsza dla przeciętnego człowieka negatywnych doświadczeń z historii i starych stereotypów niż uśmiechy i przemówienia oraz deklaracje polityków. Dostrzeganie transgranicznej wspólnoty mieszkańców i wsparcie ich interesów jest zarazem szansą dla polityków, aby wykorzystali tkwiącą w tej wspólnocie energię w celu maksymalizacji lokalnych, regionalnych i globalnych efektów politycznych, gospodarczych, kulturalnych.

Jeżeli przyjmiemy hipotezę o lubusko-brandenburskim regionie *in statu nascendi*, musimy zaakceptować potrzebę kreowania przez władze skoordynowanej i ekwiwalentnej, intraregionalnej polityki transgranicznej³.

Potrzebę wspólnego planowania rozwoju obszarów nadgranicznych podniósł już w kwietniu 1991 roku premier Brandenburgii Manfred Stolpe. Do jego koncepcji nawiązywali (z różnymi modyfikacjami) inni: politycy, pracownicy naukowcy, publicyści⁴. Na początku lat dziewięćdziesiątych opinię publiczną zajmowały jednak inne sprawy: transformacja ustrojowa w Polsce, zjednoczenie Niemiec, zła koniunktura gospodarcza itp. Brak było także dostatecznej gotowości politycznej i psychologicznej. Nie ufano różnym planom, nie znajdowano w nich dość jasno podkreślonej zasady obustronnych, ekwiwalentnych korzyści. Obawy budziła asymetria potencjałów po obu stronach granicy: duże landy niemieckie i małe województwa polskie. Zdawano sobie

³ O ile polityka regionalna jest działaniem państwa (rządu) wobec regionów (interregionalnym), o tyle polityka intraregionalna oznacza działania społeczno-gospodarcze prowadzone przez właściwe podmioty rządowe, samorządowe, instytucje itp. na obszarze konkretnego regionu. Zob. W. K o s i e d o w s k i, *Między rynkiem a interwencją państwa. Niektóre dylematy polityki regionalnej w okresie transformacji*, [w:] *Gospodarka - przestrzeń - środowisko*, red. S. L. Bagdziński, M. Marszałkowska, Toruń 1998, s. 157.

⁴ *Projekt GOPA-T-Wa Organizowania Planowania i Kształcenia*, sp. z o.o. Bad Hamburg i BC Berlin-Consult sp. z o.o., Berlin Ernst Platz 10, kwiecień 1991 (tzw. Plan Stolpego); *Die deutsch-polnische Grenzgebiete als regionalpolitisches Problem*, Berlin, marzec 1992 (tzw. Plan Willersa) M. E c k e r t, *Problemy ...*

sprawę z niedostatecznego wyposażenia władz regionalnych i lokalnych w kompetencje oraz instrumenty prawne i finansowe umożliwiające prowadzenie polityki regionalnej.

Potrzebny był więc czas. W miarę rozwoju gospodarki rynkowej, postępów samorządności, nawiązywania licznych kontaktów gospodarczych, naukowych, kulturalnych, powstawały naturalne fundamenty pod budowę przyszłego wspólnego regionu transgranicznego⁵.

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych władze państwowe zaczęły bardziej doceniać rolę polityki regionalnej w globalnej polityce społeczno-gospodarczej, zwróciły też większą uwagę na problemy transgraniczne, także na pograniczu polsko-niemieckim. Obszary te odwiedzili prezydenci Weizsäcker i Herzog, kanclerz Kohl, premier Mazowiecki, prezydent Kwaśniewski, ministrowie spraw zagranicznych Polski i RFN. Ministrowie Bartoszewski i Rosati podjęli inicjatywę wojewodów zachodnich, aby organizować coroczne spotkania z partnerami niemieckimi i omawiać na nich sprawy pogranicza.

W maju 1995 r., w rocznicę zakończenia II wojny światowej doszło w Zielonej Górze do spotkania premiera Saksonii prof. K. Biedenkopfa oraz premiera Brandenburgii dra M. Stolpego z wojewodami gorzowskim (Z. Puszem), jeleniogórskim (J. Pezdą) i zielonogórskim (M. Eckertem). Odtąd spotkania stały się systematyczne i pozwalały na lepsze pilotowanie procesów współpracy transgranicznej. Znakomitą szkołą współdziałania była polsko-niemiecka praca nad przygotowaniem, a następnie lobbyngiem projektów w ramach funduszy Phare Crossborder Cooperation (CBC). Klimat polityczny zatem jest dziś dobry, a partnerzy przeciwiczyli praktycznie współdziałanie i nabrali do siebie zaufania. Mimo że istnieją jeszcze liczne bariery, znacznie więcej jest ważnych czynników sprzyjających polsko-niemieckim interesom na pograniczu.

Przedstawiona poniżej lista czynników i barier rozwoju na pograniczu nie jest oczywiście kompletna. Podstawą lubusko-brandenburskiej strategii rozwoju regionu powinna być szczegółowa i krytyczna ocena dotychczasowych efektów współpracy. Towarzyszyć temu musi trafna diagnoza specjalnych atutów wspólnego potencjału oraz refleksja nad sposobami ich wykorzystania. Strategia winna zawierać katalog nie tylko celów, ale także wspólnych działań (kart działań dla poszczególnych grup celowych). Porządkując i koordynując cele i środki, musi strategia zaadresować działania do konkretnych podmiotów, w tym autonomicznych. Dlatego niezbędne będzie szczegółowe i realistyczne ukazanie korzyści, jakie w krótkim i w długim czasie przyniesie przystąpienie do udziału w strategii.

⁵ *Polityka regionalna w warunkach gospodarki rynkowej*, red. B. Winiarski, Wrocław 1992; *Promowanie rozwoju lokalnego i regionalnego*, red. B. Winiarski i L. Patrzalek, Wrocław 1994; *Polityka regionalna - kierunki i instrumentacja*, red. B. Winiarski, Wrocław 1994; *Polityka ekonomiczna*, red. B. Winiarski, Wrocław 1996; *Regionalne uwarunkowania i czynniki restrukturyzacji gospodarki Polski*, Wrocław 1996.

Bariery i czynniki rozwoju na pograniczu brandenbursko-lubuskim

Bariery rozwoju	Czynniki rozwoju
* Zbyt skromne w stosunku do potencjalnej roli pogranicza zasilanie środkami centralnymi, szczególnie na infrastrukturę techniczną, osadnictwo, restrukturyzację rolnictwa.	* Dobry klimat polityczny, sprawdzona lojalność partnerów w staraniach o fundusze pomocowe, wspieranie się w walce z katastrofami (powódź 1997).
* Opieszałość Centrum w stwarzaniu warunków prawnych oraz gwarancji państwowych dla inicjatyw regionalnych (Fundusz Gwarancji Kredytowej, Bank Rozwoju Regionalnego itp.).	* Duże doświadczenie wykwalifikowanych kadr administracji rządowej i samorządowej * Rozwinięta, choć niedostatecznie zintegrowana sieć współpracy transgranicznej.
* Dysproporcje w potencjale demograficznym i ekonomicznym Wschodniej Brandenburgii i Ziemi Lubuskiej.	* Zrealizowane ważne inwestycje graniczne i komunikacyjne lepiej wiążące region transgraniczny, inne w toku.
* Dziedzictwo przestarzałej struktury przestrzennej, wielkościowej i branżowej przemysłu.	* Te same, dwie ważne osie rozwoju wzdłuż dróg A2 i A4 oraz obszary protointegracji: Euroregiony Sprewa-Nysa-Bóbr i Pro Europa Viadrina.
* Brak uzgodnień interesów w zakresie wykorzystania Odry, kanałów, układów komunikacyjnych północ-południe, lotnisk.	* Możliwość podjęcia kooperacji pozytywnej w przemyśle: drzewnym, spożywczym, tekstylnym, elektronicznym. * Istnienie po obu stronach rozwiniętego otoczenia biznesowego i technologicznego (banki, izby gospodarcze, sejmiki gospodarcze, centra technologiczne, inkubatory przedsiębiorczości, organizacje pracodawców itp., TWG).
* Nierównomierne nasycenie struktur zarządzania, szczególnie w gminach i powiatach, wysoko kwalifikowaną kadrą kierowniczą.	* Dobre tradycje współdziałania w imprezach gospodarczych (Brandenburski Tydzień, Targi Pogranicza w Gorzowie, Forum Budowlane i Zatur w Zielonej Górze itd.).
* Niedostatecznie rozwinięta sieć przepływu informacji między partnerami.	* Wysokie walory naturalne środowiska przyrodniczego.
* Niedostateczne przygotowanie społeczeństw do współpracy.	* Rozwinięta infrastruktura oświaty, nauki i kultury. * Interesujące, bogate dziedzictwo kulturowe.

W pracach nad strategią brandenbursko-lubuską niezbędne jest sięgnięcie do praktyki i teorii rozwoju regionalnego. Praktyka ma stosunkowo długie tradycje. W czasach najnowszych polityka regionalna stanowiła część polityki interwencjonistycznej, mającej na celu łagodzenie przebiegu i skutków wielkiego kryzysu lat 1929-1933⁶. Sięgano wtedy do takich instrumentów, jak ulgi

⁶ J. C i e p i e l e w s k i, I. K o s t r o w i c k a, Z. L a n d a u, J. T o m a s z e w s k i, *Historia gospodarcza świata w XIX i XX wieku*, Warszawa 1970; M. E c k e r t, A. N a d o l n y,

podatkowe, manipulacje cłem, taryfami kolejowymi itp. W ostatnich latach analizuje się przydatność starych teorii i opracowuje nowe. I tak np. postkeynesowska teoria rozwoju regionalnego akcentuje nadal decydującą rolę popytu i wskazuje na nowe inwestycje jako główny czynnik rozwoju. Na pograniczu brandenbursko-lubuskim popyt nie jest jednak na tyle duży, aby odgrywał szczególnie istotną rolę w przyciąganiu inwestorów. Gęstość zaludnienia i dochody mieszkańców są tu wciąż jeszcze niższe, aniżeli w innych regionach. Warta uwagi jest natomiast jeszcze neoklasyczna teoria rozwoju regionalnego, głosząca, że rozwój jest funkcją napływu kapitału, korzystnej ceny siły roboczej i konkurencji. Współcześni ekonomiści piszą: „obszary, które nie tworzą odpowiednich korzyści zewnętrznych dla przedsiębiorstw, narażone są nie tylko na zmniejszoną aktywność gospodarczą, ale na ucieczkę działalności gospodarczej do tych regionów i subregionów, które oferują większe możliwości akumulowania wartości dodanej”⁷. Na tym polu władze regionalne i samorządy pogranicza wciąż mogą szukać dobrych pomysłów, by uczynić swą przestrzeń gospodarczą bardziej konkurencyjną⁸. Jednym z pomysłów, do którego warto wrócić, jest Polsko-Niemiecki Fundusz Gwarancji Kredytowych dla Małych i Średnich Firm. Do umiejętnego wykorzystania pozostają także fundusze przedakcesyjne i strukturalne UE⁹.

Klasyczna teoria bazy ekonomicznej widzi szanse rozwoju regionu w specjalizacji w produkcji eksportowej. Dochody z eksportu wzbogacają region, przyczyniają się zarówno do pobudzenia popytu, jak i do nowych inwestycji. W województwie lubuskim, skąd ponad 90% eksportu kierowane jest na rynek Unii Europejskiej, czynnik ten powinien nadal odgrywać znaczącą rolę.

Rozwój pogranicza lubusko-brandenburskiego w latach dziewięćdziesiątych jest dobrą ilustracją skuteczności tzw. wzrostu endogenicznego. Koncepcja ta kładzie nacisk na aktywizację wewnętrznego potencjału, lepsze wykorzystanie zasobów własnych regionu przez usuwanie „wąskich gardeł” (np. niedostatków infrastruktury technicznej) i wykorzystywanie szczególnych atutów regionu (np. renty granicy). Teoria wzrostu endogenicznego legła u podstaw obu strategii wojewódzkich (gorzowskiej i zielonogórskiej) w latach 1994-1997 i powinna znaleźć poczesne miejsce w konstruowaniu strategii brandenbursko-lubuskiej¹⁰.

W. S t o b r a w a, *Historia gospodarcza i społeczna świata w XIX i XX wieku*, Zielona Góra 1993.

⁷ M. K l a m u t, *Szanse na wzrost konkurencyjności regionów w obliczu integrowania się z Unią Europejską*, [w:] *Gospodarka - przestrzeń - środowisko...*, s. 177.

⁸ T. M a r k o w s k i, *Wzrost konkurencyjności regionów*, [w:] *Regionalne i lokalne uwarunkowania i czynniki restrukturyzacji gospodarki Polski*, Łódź 1996.

⁹ J. S z l a c h t a, *Wymagania Unii Europejskiej w zakresie środków przeznaczonych na pomoc strukturalną w Polsce*, maszynopis, Warszawa 1998.

¹⁰ I d e m, *Współpraca transgraniczna a rozwój regionalny Polski*, [w:] *Regionalne i lokalne uwarunkowania...*

Wydaje się, że szanse regionu transgranicznego wiążą się z umiejętnym wykorzystaniem najnowszych wskazówek, jakich dostarcza teoria polityki regionalnej. Akcentują one potrzebę racjonalnego ustalenia relacji między centrami a peryferiami, umiejętnego wykorzystania potencjału innowacyjnego i szans tzw. ekorozwoju.

Zbudowanie właściwego układu centra - peryferie możliwe jest przy wykorzystaniu teorii „rozwoju zależnego” i koncepcji „biegunów wzrostu”. Według B. Jałowickiego „rozwój peryferii jest indukowany przez centra i od nich zależy”¹¹. W regionie brandenbursko-lubuskim jest kilka obszarów peryferyjnych (np. pas południowy), jest jednak dwanaście ośrodków zasługujących na miano większych lub mniejszych centrów zdolnych przyciągać inwestorów bezpośrednich i towarzyszących w promieniu kilkunastu kilometrów. Należą do nich: Gorzów, pas Nowa Sól - Zielona Góra - Sulechów, Świebodzin, Słubice, Kostrzyn, Żary, Cottbus, Guben-Forst, Frankfurt, Eisenhüttenstadt, Eberswalde, Schwedt. Jest rzeczą władz samorządowych centrów, aby — wyzbywając się wąskiego egoizmu — uniknęły błędu uzależniania od siebie peryferii i semiperyferii przez wyznaczanie im pośredniej roli. Podobny egoizm prowadzi w dłuższym czasie do szkodliwego dla partnerów nie zrównoważonego rozwoju lokalnego lub regionalnego. Uwaga ta odnosi się także do wszystkich polskich i niemieckich partnerów uczestniczących we wspólnych przedsięwzięciach regionalnych.

Ekonomistów fascynuje dziś szczególnie koncepcja rozwoju innowacyjnego regionów. Według B. Gruchmana o rozwoju regionalnym decyduje głównie „zdolność poszczególnych regionów do stałego generowania i adaptacji nowych technologii, rozwiązań organizacyjnych i nowej wiedzy”¹². Zgodnie z tą teorią istotą polityki regionalnej powinno być sprzyjanie małym i średnim firmom, cechującym się dużą elastycznością wobec wyzwań rynku i technologii, a także budowanie regionalnych sieci innowacyjnych, centrów technologicznych itd.¹³ Bliska tej teorii jest koncepcja „terytorialnych systemów produkcyjnych”, tj. regionalnie, samorządnie współpracujących organizacji przemysłowych i terytorialnych, firm komplementarnych względem siebie, osadzonych w lokalnych tradycjach, umiejętnościach itp.¹⁴

Strategia lubusko-brandenburska winna więc promować stosowanie zaawansowanych technologii, ale także nowych usług, metod produkcji i dystrybucji, zarządzania i sposobu organizowania pracy. Według M. Klamuta: „uczestnictwo w procesie kreowania i absorpcji technologii stanowi wymóg,

¹¹ B. Jałowicki, *Rozwój lokalny*, Warszawa 1989.

¹² B. Gruchman, *Nowy paradygmat rozwoju regionalnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1992, nr 2, s. 19-24.

¹³ J. A. Konkeł, K. Lewicka, *Potencjał innowacyjny regionu jako czynnik restrukturyzacji regionalnej*, [w:] *Gospodarka - przestrzeń - środowisko...*, s. 197.

¹⁴ B. Jałowicki, *Nowe przestrzenie produkcji jako czynnik rozwoju regionalnego i lokalnego*, „Studia Regionalne i Lokalne” 1991, nr 34, s. 215-240.

który musi być spełniony, aby można było aktywnie konkurować o wartość dodaną¹⁵.

Na pograniczu brandenbursko-lubuskim powinniśmy znacznie lepiej niż dziś wykorzystywać znaczny potencjał naszych wyższych uczelni, stowarzyszeń inżynierskich, ekonomicznych itp. Należy się też starać szerzej niż obecnie o międzynarodowe i krajowe fundusze pomocowe dla projektów wysokiej techniki.

Wśród teorii do wykorzystania poczesne miejsce powinna zajmować koncepcja ekorozwoju rozumiana jako jedność i harmonia celów ekologicznych, ekonomicznych i społecznych. Model rozwoju zgodnego z przyrodą ma na celu zapewnienie obecnemu pokoleniu bezpiecznej i dobrej jakościowo egzystencji, a także przetrwanie i rozwój przyszłym pokoleniom dzięki właściwemu i oszczędnemu gospodarowaniu zasobami. Strategia brandenbursko-lubuska musi uwzględniać żelazne zasady ekorozwoju: ochronę środowiska gospodarowania, likwidację zanieczyszczeń „u źródła”, finansowe obciążanie zanieczyszczających, ekonomizację ochrony przez stosowanie rynkowych instrumentów (koncesje, kredyty, subwencje), uspołecznienie (przez edukację), współpracę międzynarodową¹⁶.

Jakie — w świetle dotychczasowych doświadczeń praktycznych oraz refleksji teoretycznej — należałoby podjąć działania, aby zasługiwały one na miano wspólnej strategii i polityki regionalnej władz Brandenburgii i Ziemi Lubuskiej?

Charakter niniejszego szkicu pozwala jedynie na krótkie skatalogowanie najpilniejszych działań:

1. Niezbędne jest dokonanie przeglądu dotychczasowej współpracy brandenbursko-lubuskiej (podmiotów, zakresów, form), ocena korzyści, wskazanie silnych i słabych stron i zaproponowanie usprawnień w istniejącym układzie.

2. Pożądane byłoby powiązanie istniejących i nowych inicjatyw i zbudowanie nowoczesnej sieci wspierania gospodarczego oraz ustalenie węzłowych celów i obszarów współdziałania, mechanizmów i kanałów wymiany informacji, idei i doświadczeń, zasad koordynacji prac, sposobów unikania nieefektywnej lub nieuczciwej konkurencji itp. Liderem sieci powinno być Polsko-Niemieckie Towarzystwo Wspierania Gospodarki, a partnerami rząd i samorządy Brandenburgii, marszałek, wojewoda i Sejmik Lubuski oraz samorządy, a także znaczące instytucje: izby gospodarcze, organizacje pracodawców, sejmiki gospodarcze itp.

3. Efektywne byłoby skoncentrowanie głównych wysiłków na dwóch obszarach: wspólnym marketingu i akwizycji inwestycyjnej oraz dalszym dosko-

¹⁵ M. Klamut, *op. cit.*, s. 181.

¹⁶ J. Zatorska-Sadurska, *Ekorozwój w polityce regionalnej i lokalnej*, [w:] *Polityka rozwoju regionalnego i lokalnego w okresie transformacji systemowej*, Toruń 1995, s. 93-107.

naleniu infrastruktury ułatwiającej transport, komunikację i wymianę kulturalną.

a) Wspólny marketing i akwizycja wymagałyby wyboru na terenie Wschodniej Brandenburgii i w województwie lubuskim obszarów o dobrej konkurencyjności, dobrej infrastrukturze, uregulowanych stosunkach własnościowych i sprawnym zarządzaniu, rozważenia możliwości wspólnego finansowania akwizycji, koordynowania materiałów marketingowych i zapewnienia nowoczesnego zaplecza technicznego i kadrowego zdolnego wyprodukować profesjonalne oferty lokalizacyjne o szczególnej konkurencyjności (zawierające dane prawne, oceny gruntu, wody, gazu, energii elektrycznej, pracy, transportu itp.). Obaj partnerzy są już przygotowani do przedstawiania takich materiałów¹⁷. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby skoordynować w czasie ważne imprezy gospodarcze, kulturalne i sportowe, aby umożliwić optymalne wykorzystanie bazy rekreacyjnej, sportowej i kulturalnej oraz potencjału organizacyjnego po obu stronach granicy.

b) Dalsza rozbudowa i usprawnienia infrastruktury komunikacyjnej (połączeń transportowych, przejść dla pieszych) stanowią najważniejszy warunek ukształtowania się regionu transgranicznego. Konieczne jest pilne dokończenie budowy przejścia w Gubinku i terminalu w Olszynie, mostu w Forst; niezbędna jest budowa mostu na Odrze w Milsku, wyjaśnienie interesów niemieckich i polskich na Odrze, ale także uzyskanie ułatwień dla obrotu transgranicznego między małymi i średnimi firmami brandenbursko-lubuskimi, podjęcie energiczniejszych starań o połączenie Interreg II i Phare. Potrzebny jest akceptowany przez Brandenburgię i województwo lubuskie perspektywiczny program zawierający projekty na lata 2000-2010.

Przedstawione w niniejszym szkicu poglądy i propozycje są dyskusyjne. Autor jest przekonany, że od dyskusji nad wspólnym brandenbursko-lubuskim regionem nie uciekniemy. Ten region powstaje już w naszych oczach. Sprzyja temu specyficzne położenie na przecięciu się osi Wschód-Zachód i Północ-Południe, sprzyjają procesy typowe dla gospodarki rynkowej i dla integracji europejskiej, dążą do tego politycy, a przede wszystkim zaczynają w tym dostrzegać swój interes mieszkańcy pogranicza.

W 1995 roku podczas spotkania premierów Brandenburgii i Saksonii z wojewodami Polski Zachodniej padł pomysł zawiązania Paktu Transgranicznego (M. Eckert). Ostatecznie skończyło się na tzw. Deklaracji Drezdeńskiej z 1996 r. Odegrała ona pozytywną rolę w stworzeniu dobrego klimatu do współpracy transgranicznej.

W ciągu ostatnich lat zbliżyliśmy się do siebie bardziej, wyjaśnionych zostało wiele wątpliwości, powstały nowe inicjatywy. Wydaje się, że dojrzały

¹⁷ *Katalog przedsięwzięć w celu stworzenia sieci pozyskiwania inwestycji i obsługi inwestorów dla regionu Wschodniej Brandenburgii*, Poczdam 1998, Zachodni Park Inwestycyjny, Wydział Polityki Regionalnej UW w Zielonej Górze.

już najważniejsze warunki-polityczne, gospodarcze, ideowe i psychologiczne, aby pójść o krok dalej — ku wspólnej strategii rozwoju. Powinna ona zawierać katalog najważniejszych, wspólnych zadań intraregionalnych, horyzonty czasowe ich realizacji i środki, przewidywane, równoważne korzyści partnerów, zestaw przedsięwzięć organizacyjnych i socjotechnicznych pozwalających pozyskać dla strategii środki pomocowe, wsparcie samorządów, partnerów zagranicznych, mediów i opinii społecznej.

Marian Eckert

LEBUSER-BRANDERBURGER GRENZGEBIET PROBLEME DER INTERREGIONALEN POLITIK

Zusammenfassung

In den letzten Jahren beobachten wir eine dynamische Entwicklung der polnisch-deutschen Grenzzusammenarbeit. Mit fortschreitender Marktwirtschaft werden die Wirtschaftskontakte immer enger. Die immer stärkere Selbstverwaltung erleichtert die Zusammenarbeit zwischen den Gemeinden, Städten, Schulen, Hochschulen und den Kulturstätten. Es herrscht ein günstiges politisches Klima: die Regierungen von Brandenburg und Lebuser Wojewodschaft koordinieren viele Vorhaben, Regierungen beider Staaten halten die grenzüberschreitende Zusammenarbeit für einen wichtigen Bestandteil ihrer internationalen Politik.

Der Autor dieser Veröffentlichung nennt die immer noch bestehenden Barrieren bei der Zusammenarbeit, nimmt in ein Verzeichnis Faktoren auch auf, die Interessengemeinschaften im Grenzgebiet fördern. Er fordert eine weitere Koordinierung von Entwicklungsstrategien der Partner, das Schaffen leistungsfähiger Informationsnetze und die Wirtschaftsförderung, gemeinsame Handlungen im Bereich Marketing und Investitionswerbung und eine Vervollkommnung der technischen Infrastruktur. Der Autor stellt auch eine Hypothese zur Bildung von Grundlagen für eine künftige Lebuser-Brandenburger grenzüberschreitende Region auf.